

# UZASADNIENIE

## **Sąd Rejonowy w Opolu ustalił następujący stan faktyczny:**

P. W. (1) oraz jego siostra K. opiekują się psem rasy owczarek niemiecki, należącym do G. B. (1). Zwierzę przebywa pod adresem zamieszkania P. i K. W. tj. O. ul. (...), bowiem w/w posiadają odpowiednie warunki do trzymania psa.

W dniu 10 maja 2013r małoletni S. K. (1) przebywał u swojej babci S. B. (1), zam. w O. przy ul. (...).

W godzinach popołudniowych do domu S. B. przyjechała matka małoletniego – T. K. (1). Po zaparkowaniu samochodu na posesji S. B., T. K. (1) zauważyła swojego 13-letniego syna, który krzyżąc biegł w kierunku ulicy (...). Zauważyła ona również psa sąsiadów rasy owczarek niemiecki, który kierował się w stronę mężczyzny bliżej T. K. nieznanemu. Mężczyzna ten zabrał psa po czym oddalił się z nim.

Pies należy do sąsiadów zamieszkałych w bezpośrednim sąsiedztwie S. B..

Chłopiec opowiadał matce, że tego dnia wyszedł z posesji babci i poruszał się uliczką pomiędzy zabudowaniami. W pewnym momencie usłyszał za sobą kroki, a kiedy się odwrócił, to zauważył psa sąsiadów, który rzucił się na S. K., skacząc w kierunku jego twarzy. Małoletni zasłonił twarz rękami i wówczas został ugryziony w prawe ramię. Pies próbował go atakować kilkakrotnie, łapiąc zębami za lewe przedramię i pasek spodni. Kiedy S. K. zaczął krzyżeć, to z domu wybiegła jego babcia, która widziała atakujące zwierzę oraz mężczyznę stojącego na sąsiedniej posesji, który przywoływał psa do siebie.

T. K. wraz z siostrą zabrały S. K. (1) do domu, gdzie po ściągnięciu odzieży okazało się, że dziecko ma na prawym ramieniu ranę po ugryzieniu, natomiast na lewy przedramieniu miał ślad otarcia po zębach. T. K. natychmiast udała się z synem do szpitala przy ul. (...), gdzie rany zostały zaopatrzone.

Aktualnie S. K. (1) nie posiada żadnych powikłań zdrowotnych związanych z incydentem z dnia 10 maja 2013r, rany zabiżniły się.

**(Dowód:** zeznania św. T. K. (1) – k. 13-14, k. 66, zeznania św. S. B. (1) – k. 22, k. 60 zeznania św. K. W. (2) – k.23, zeznania św. G. B. (1) – k. 35-36, k. 59)

K. W. (2) została telefonicznie poinformowana przez swojego brata o zdarzeniu tj. pogryzieniu przez psa. Twierdził on, że tego dnia wypuścił zwierzę z kojca, aby mogło swobodnie pobiegać, a gdy poszedł napełnić miskę wodą to usłyszał krzyk dziecka i zobaczył jak pies drasnął dziecko zębami za rękę. Wówczas zawołał psa i ponownie zamknął go w kojcu. Pies nigdy wcześniej nie był agresywny i nikogo nie pogryzł. Zwierzę było szczepione. Kiedy było wypuszczane poza posesję, to zawsze znajdowało się pod nadzorem, natomiast na posesji pies był trzymany w kojcu

G. B. (1), zawiadomiony o zdarzeniu przyjechał na miejsce, gdzie zastał pobite zwierzę, a z relacji P. W. wynikało, że kiedy pies został już zamknięty w kojcu, to na posesji pojawiły się osoby narodowości romskiej, które zaczęły bić psa metalowymi rurkami. Pomimo tego, że P. W. (1) krzyżał, że przeprasza za zdarzenie i prosi, aby nie bili psa, to napastnicy nadal atakowali zwierzę i krzyżeli, że je zabiją. G. B. zabrał psa do weterynarza, gdzie stwierdzono u niego rany głowy, otarcia na prawej skroni między oczami oraz ranę ciętą skóry o długości 4 cm. Pies był niespokojny i przestraszony. G. B. zabrał psa do swojego miejsca zamieszkania, bowiem członkowie rodziny pogryzionego chłopca grozili, że jeśli pies wróci do dotychczasowego miejsca pobytu, to go zabiją. Ostatecznie wobec faktu, że zwierzę stało się nieufne i nie dopuszczało do siebie obcych ludzi zapadła decyzja o jego uspieniu

G. B. kilkakrotnie przeproszał matkę i babcię pogryzionego chłopca, one zaś przeprosiny przyjęły.

**(Dowód:** zeznania św. K. W. (2) – k. 23, zeznania św. G. B. (1) – k. 35-36, k.59, dokumentacja weterynaryjna – k. 37-39, k. 42, zeznania św. S. R. – k. 45, protokół oględzin – k. 47-49, dokumentacja Miejskiego Schroniska (...) w O. – k. 56-58)

O godz. 19:20 na miejsce zdarzenia zostali wezwani funkcjonariusze Policji. Zgłaszającą była I. K., która twierdziła, że jej małoletniego krewnego pogryzł pies sąsiadów. Na miejsce wezwana została karetka pogotowia i decyzją lekarza chłopiec został przewieziony na obserwację do szpitala. Na miejscu znajdowała się duża grupa osób narodowości romskiej, które zachowywały się nerwowo oraz P. i K. W. (2). Po jakimś czasie przyjechał również właściciel psa G. B. (1) oraz D. W.. W trakcie czynności ustalono, że winę za zdarzenie ponosi P. W. (1), który został ukarany mandatem karnym. Po interwencji funkcjonariuszy pies został zamknięty w kojcu jednak zachowywał się agresywnie i nie można było do niego podejść.

**(Dowód:** zeznania św. B. J. – k. 7, k. 30, zeznania św. Ł. R. – k. 8, k. 32)

W dniu 10 maja 2013r S. K. (1) był przyjęty w ZOZ w O. przy ul. (...), gdzie stwierdzono u niego ranę kłasną ramienia prawego, otarcia skóry i podbiegnięcia krwawe przedramienia lewego.

W dniu 11 maja 2013r lekarz z Poradni w K. stwierdził u S. K. (1) ranę gryzioną długości 2 cm zaopatrzoną 2 szwami w okolicy ramienia prawego oraz obrzęk z zasinieniem skóry o wymiarach 11 cm x 12 cm i otarcie naskórka z zasinieniem skóry przedramienia lewego.

Powyższe obrażenia mogły być następstwem urazów zadanych narzędziem twardym, tępokrawędzistym i spowodowały naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia inny niż opisany w art. 156 § 1 kk, trwający dłużej niż 7 dni.

**(Dowód:** historia choroby Oddziału Ratunkowego – k. 3, zaświadczenie lekarskie – k. 4, dokumentacja leczenia – k. 5, opinia biegłego – k. 28)

P. W. (1) ma 23 lata, zamieszkuje w O., jest kawalerem i nie posiada na własnym utrzymaniu innych osób. Podejrzany legitymuje się wykształceniem zawodowym, z zawodu jest elektromechanikiem pojazdów samochodowych, aktualnie pracuje w firmie (...) Sp. z o.o. w O. w charakterze pomocnika operatora śmieciarki, osiągając wynagrodzenie w kwocie 1800,-zł.

Podejrzany nie był wcześniej karany.

**(Dowód:** dane osobowe podejrzanego – k. 76, dane o karalności – k. 77)

P. W. (1) wyjaśniając w dniu 07.05.2014r przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wskazał, że nie widział samego momentu ugryzienia S. K. (1) przez psa, natomiast pies na komendę wrócił do podejrzanego i nie było takiej sytuacji, aby trzeba było go odrywać od dziecka lub szarpać. Zwierzę nigdy nie było agresywne i nigdy nikomu nie zrobiło żadnej krzywdy. W wyniku pobicia psa przez dziadka pogryzionego chłopca pies musiał zostać poddany leczeniu.

**(Dowód:** wyjaśnienia podejrzanego – k. 70)

### **Sąd zważył, co następuje:**

W ocenie Sądu sprawie i wina podejrzanego P. W. (1) nie budzą wątpliwości.

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego, a to zeznań świadków T. K. (1) S. B. (1), K. W. (2), G. B. (1), S. R., B. J. i Ł. R. okoliczności zdarzenia są bezsporne. Relacje wskazanych świadków uznać należy za w pełni wiarygodne, bowiem pozostają z sobą logicznym związkiem, są jednolite i brak jest jakichkolwiek przesłanek do tego, by relacjom wskazanych osób odmówić wiarygodności, tym bardziej, że korespondują one także z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym, a to: historią choroby Oddziału Ratunkowego, zaświadczeniem lekarskim, wystawionym przez lekarza z przychodni w K., dokumentacją leczenia małoletniego S. K. (1), opinią biegłego z zakresu medycyny sądowej, dokumentacją weterynaryjną, protokołem oględzin, dokumentacją Miejskiego Schroniska (...) w O..

Wziął Sąd także pod uwagę dowody odnoszące się ściśle do osoby podejrzanego P. W. (1) takie jak dane osobopoznawcze, czy też dane o karalności.

Opisane dowody z dokumentów także uznał Sąd za w pełni wiarygodny i miarodajny materiał dowodowy, bowiem w toku postępowania żadna ze stron nie kwestionowała treści wskazanych dokumentów, zaś Sąd również nie znalazł podstaw do podważania wiarygodności wskazanych dowodów, tym bardziej, że dowody te w pełni korelowały również z zeznaniami świadków.

Odnosząc się do wyjaśnień samego podejrzanego, to choć są one stosunkowo lakoniczne, to jednak P. W. nie zaprzeczał swojemu sprawstwu, a próbując przebieg zdarzenia wskazany w stawianym mu zarzucie, a dodatkowo złożył także wniosek o warunkowe umorzenie prowadzonego postępowania karnego.

Tym samym stan faktyczny sprawy jako bezsporny nie wymaga szerszego uzasadnienia.

Powyższe ustalenia pozwalają w ocenie Sądu na przyjęcie, że sytuacja opisana w akcie oskarżenia miała miejsce, a wskazane zachowanie podejrzanego wyczerpuje znamiona przestępstwa stypizowanego w art. 160 § 3 kk i w art. 157 § 3 kk. Bez wątplenia bowiem P. W. (1) poprzez niezachowanie środków ostrożności przy trzymaniu psa naraził pokrzywdzonego na skutki opisane w art. 160 § 3 kk, sam zaś pokrzywdzony w efekcie zdarzenia poniósł realnie skutki opisane w art. 157 kk.

Wniosek podejrzanego o warunkowe umorzenie postępowania zaaprobował prokurator, który w dniu 29 maja b.r. złożył do tut. Sądu - w miejsce aktu oskarżenia - wniosek o warunkowe umorzenie postępowania na okres próby 2 lat oraz zaproponował dodatkowy środek w postaci świadczenia pieniężnego w kwocie 1000,- zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej jak i zasądzenie kosztów postępowania. Warunkowemu umorzeniu postępowania nie sprzeciwiał się także pokrzywdzony.

Zdaniem Sądu incydentalny charakter przypisanego podejrzanemu przestępstwa oraz jego warunki osobiste, a także dotychczasowy sposób życia uzasadniały uwzględnienie wniosku P. W. (1) i tym samym sięgnięcie po środek probacyjny w postaci warunkowego umorzenia postępowania.

Zważyć bowiem należy, że zgodnie z treścią art. 66 § 1 k.k. Sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy nie karanego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa. Zmieniennym jest przy tym fakt, iż warunkowego umorzenia nie stosuje się do sprawcy przestępstwa zagrożonego karą przekraczającą 3 lata pozbawienia wolności (art. 66 § 2 k.k. ).

Analiza dyspozycji zawartej w art. 66 § 1 k.k. prowadzi do wniosku, iż podstawowymi przesłankami zastosowania dobrodziejstwa instytucji warunkowego umorzenia postępowania są m. in. brak wątpliwości co do okoliczności popełnienia czynu oraz ustalenie, że wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne. Tym samym warunkowe umorzenie postępowania jest immanentnie związane ze stwierdzeniem winy, bowiem dopiero jej stwierdzenie daje możliwość dokonania oceny czy wina jest znaczna, czy też nie jest znaczna (por. wyrok SN z 09.01.2002 r., III KKN 303/00).

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego – jak już wyżej wskazano – nie mogły budzić wątpliwości zarówno sprawstwo, zawinienie, jak i okoliczności popełnienia przez P. W. (1) czynu zabronionego stypizowanego w art. 160 § 3 kk i art. 157 § 1 kk., przy czym – zdaniem Sądu – wina i społeczna szkodliwość zarzucanego oskarżonemu czynu nie są znaczne, co oczywiście nie może implikować wniosku, że były one nieznaczne, bowiem w takim wypadku w ogóle trudno byłoby mówić o popełnieniu przestępstwa. Niemniej jednak sformułowanie powyższe obejmuje swoim zakresem także przypadki o średnim natężeniu społecznej szkodliwości. Takie natężenie winy i stopnia społecznej szkodliwości czynu występuje również w niniejszej sprawie, bowiem zarówno czyn z art. 160 § 3 kk jak skutek z tym czynem związany, opisany w art. 157 § 3 kk, mają charakter nieumyślny, co wyłącza celowe i świadome

nastawienie podejrzanego w kierunku łamania porządku prawnego, a zaistniałe zdarzenie każe potraktować jedynie jako incydentalne, związane z nieuwagą podejrzanego, który pozostawił psa bez nadzoru, pomimo faktu, że był to pies duży, rasy uważanej za stosunkowo agresywną, zatem oczywiście podejrzany sprawujący nad zwierzęciem opiekę nie powinien pozostawiać go bez jakiegokolwiek nadzoru, nawet jeśli było to związane jedynie z krótkotrwałą utratą zwierzęcia z pola widzenia, związaną z dostarczeniem mu wody. Ów brak uwagi spowodował w konsekwencji tragiczny skutek w postaci pogryzienia dziecka przez psa, przez co zostało ono narażone na niebezpieczeństwo utraty życia lub wystąpienie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Nie jest bowiem okolicznością wymagająca szerszego uzasadnienia fakt, że zwierzę kierujące się jedynie instynktem, a tym samym prezentując zachowania nieracjonalne i nieprzewidywalne, samo nad swoimi zachowaniami nie jest w stanie zapanować, a tym samym, to na jego opiece ciąży obowiązek takiego sprawowania pieczy nad pupilem, aby naturalne popędy zwierzęcia nie wyrządziły szkody innej osobie.

Okolicznością łagodzącą jest także ta, że jak wskazano powyżej podejrzany jedynie na krótką chwilę utracił kontrolę nad psem, bowiem – co wynika z zeznań św. R. zazwyczaj zwierzę trzymane jest w kojcu, a jeśli biega wolno to zawsze jest pod nadzorem opiekuna, a dodatkowo zwierzę do tej pory nie było agresywne, nie atakowało innych ludzi, nie miały też miejsca inne sytuacje, podobne do tej, z udziałem S. K..

Nie kwestionując faktu, że małoletni doznał obrażeń ciała i związanego z tym bólu, to jednak nie były to obrażenia na tyle rozległe i długotrwałe, aby konieczne było długofalowe leczenie dziecka. Wręcz przeciwnie – to przecież sama matka małoletniego w swoich zeznaniach wskazywała, że obecnie proces leczenia został już zakończony, rany zablizniły się, a poza wizytą w szpitalu na ul. (...) i wizyta w Poradni w K., gdzie wykonano jedynie obdukcję, S. K. (1) nigdzie nie był już leczony.

Okolicznością, którą miał Sąd na względzie, jest również dalece niewłaściwe zachowanie rodziny pokrzywdzonego, gdyż jak twierdził św. G. B. zarówno on jako właściciel psa, jak i P. W. (1) przepraszała rodzinę pokrzywdzonego za zaistniałe zdarzenie, przeprosiny te miały zostać przyjęte, natomiast mimo to, członkowie rodziny pokrzywdzonego dokonali swoistego samosądu na zwierzęciu, bijąc je, chociaż było ono zamknięte w kojcu i dla nikogo nie stwarzało już zagrożenia.

W ocenie Sądu zaistniały także pozostałe przesłanki do warunkowego umorzenia postępowania. P. W. (1) nie był bowiem dotychczas karany sędownie, a jego postawa i dotychczasowe życie zasługują na pozytywną ocenę. Tym samym w stosunku do oskarżonego istnieje tzw. pozytywna prognoza kryminologiczna, którą – zdaniem Sądu – potwierdzają nie tylko właściwości osobiste podejrzanego takie jak prowadzenie ustabilizowanego trybu życia, brak uprzedniej karalności, ale także okoliczności, które nastąpiły po popełnieniu przestępstwa (przyznanie się oskarżonego do popełnienia zarzucanego mu czynu zabronionego, wyrażenie skruchy i żalu).

Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić, że istnieje uzasadnione przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania karnego podejrzany będzie przestrzegał porządku prawnego i nie popełni w przyszłości przestępstwa. Zdaniem Sądu przedmiotowe zdarzenie miało w niebudzącym zastrzeżeń dotychczasowym życiu P. W. (1) charakter jedynie incydentalny, a co za tym idzie jego skazanie stanowiłoby zbyt daleko idącą represję karną, tym bardziej, że należy w tym przypadku mieć na uwadze przede wszystkim młody wiek podejrzanego i potrzebę wychowania sprawcy, dając mu szanse poprawy.

Spełniony został również wymóg z art. 66 § 2 k.k. zgodnie z którym warunkowego umorzenia postępowania nie stosuje się do sprawcy przestępstwa zagrożonego karą przekraczającą 3 lata pozbawienia wolności, bowiem czyny zabronione przewidziany treścią art. 160 § 3 k.k. i art. 157 § 3 kk zagrożone są karami nieizolacyjnymi oraz pozbawieniem wolności do 1 roku.

W ocenie Sądu w stosunku do oskarżonego zarówno cele zapobiegawcze, jak i wychowawcze spełni okres próby w wymiarze 2 lat. Należy bowiem zauważyć, że podejrzany jest osobą młodą, która po raz pierwszy weszła w konflikt z prawem. Co więcej jego postawa zaprezentowana na przestrzeni całego postępowania i przyznanie się do popełnienia zarzucanego mu czynu zabronionego przyświadcza Sąd o fakcie, że podejrzany uzna przedmiotowe zdarzenie za nauczkę i przestrożę na przyszłość. Tym samym określony przez Sąd okres próby pozwoli w sposób

wystarczający kontrolować zachowanie podejrzanego i ewentualnie zweryfikować postawioną przez Sąd pozytywną prognozę kryminologiczną.

Sąd na podstawie art. 67 § 3 k.k. orzekł wobec podejrzanego świadczenie pieniężne w kwocie 1000,-zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, jak również obowiązek przeproszenia pokrzywdzonego, a to w celu zwiększenia wychowawczego oddziaływania zastosowanego środka probacyjnego. W ocenie Sądu kwota świadczenia jest adekwatna do możliwości majątkowych podejrzanego, który uzyskuje własne dochody, w kwocie 1800,-zł. Koniecznym wydaje się przy tym podkreślenie waloru wychowawczego w/w środka karnego, który w podejrzanym winien wzbudzić przekonanie, iż jego czyn nie pozostał bezkarny.

Na posiedzeniu w dniu 2 lipca 2014r reprezentujący pokrzywdzonego pełnomocnik wskazał, iż pod rozważę Sądu poddaje możliwość orzeczenia o naprawieniu szkody w kwocie 5000,-zł, uwzględniając zakres obrażeń ciała i cierpienia pokrzywdzonego.

Istotnie, art. 67 § 3 kk nakazuje Sądowi warunkowo umarzającemu postępowanie, zobowiązanie sprawcy do naprawienia szkody w całości lub w części, pod warunkiem, że szkoda istnieje i nie została już pokryta przez sprawcę oraz co oczywiste pozostaje w związku ze zdarzeniem, będącym kanwą stawianego podejrzanemu zarzutu. Niemniej jednak obowiązek ten opiera się na tych samych zasadach co zobowiązanie cywilnoprawne i wysokość świadczenia nie może przewyższać wysokości tego zobowiązania (vide: postanowienie SN z 19.12.2002r III K 415/02 LEX nr 583863). Zaznaczyć w tym miejscu należy również, że art. 67 § 3 k.k. nie przewiduje możliwości orzeczenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę [B. M. (w:) W. C. (i in.), (...) prawa karnego, t. 6, K. i środki karne. Poddanie sprawcy próbie, red. M. M., W. 2010, s. (...); J. L. (w:) Kodeks karny. Część ogólna, t. 2, red. M. K., R. Z., 2011, s. 516-517].

Oczywistym wnioskiem wydaje się być ten, iż wysokość szkody, tak jak każda inna okoliczność rozważana przez Sąd, podlega udowodnieniu, co nakłada na stronę wywodzącą takie roszczenie, tym bardziej w sytuacji gdy jest ona zastępowana przez fachowego pełnomocnika, wskazanie na czym szkoda ta polega i w jakiej wysokości została poniesiona. Niezbędne jest bowiem zweryfikowanie przez Sąd zasadności żądanego odszkodowania, skoro jak wskazano wyżej, świadczenie to nie może przewyższać wysokości zobowiązania, bowiem w takiej sytuacji stałoby się źródłem bezzasadnego wzbogacenia pokrzywdzonego. Tymczasem pełnomocnik pokrzywdzonego poza lakonicznym zdaniem, iż kwotę 5000,-zł uzasadnia zakres obrażeń ciała i cierpienia pokrzywdzonego absolutnie nie pokusił się o zilustrowanie, z jakich powodów żąda właśnie kwoty 5000,-zł, a nie jakiegokolwiek innej, pomijając już fakt, że „cierpienia pokrzywdzonego” mogą zostać zrekomensowane stosownym zadośćuczynieniem, a takie roszczenie jak podniesiono już wyżej nie wchodzi w zakres normatywny art. 67 § 3 kk.

Wskazać nadto należy, że niezależnie od faktu, iż wysokość szkody nie została przez pełnomocnika pokrzywdzonego udowodniona, to z pewnością zakres obrażeń ciała pokrzywdzonego nie uzasadnia zasądzenia odszkodowania w kwocie aż 5000,-zł, biorąc pod uwagę fakt, że S. K. pod opieką lekarza pozostawał 11 dni, w trakcie leczenia nie były wdrażane kosztowne procedury medyczne, zaś z wypowiedzi matki pokrzywdzonego wynikało, że aktualnie leczenie to jest już zakończone, rany zagoiły się i nie występowały żadne powikłania.

Nie można także pominąć faktu, że nieorzeczenie o obowiązku naprawienia szkody w postępowaniu karnym, nie zamyka pokrzywdzonemu drogi do dochodzenia takiego odszkodowania w postępowaniu cywilnym, o ile oczywiście pokrzywdzony będzie w stanie wykazać wysokość szkody.

Całokształt przedstawionych wyżej okoliczności sprawił, iż Sąd orzekł jak w dyspozytywnej części wyroku. Wydane rozstrzygnięcie – zdaniem Sądu – pozwoli oskarżonemu na zrozumienie jego błędnego zachowania i uniknięcie w przyszłości podobnych czynów.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania uzasadniają powołane przepisy prawa. Sąd uznał, iż oskarżony będzie w stanie te należności uiścić.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak na wstępie.

**Zarządzenia:**

1. odnot.
2. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pokrzywdzonego adw. J. F.
3. kal. 14 dni

O., dn.04.07.2014r